



W KINACH OD 12 KWIETNIA

Reżyseria

Tomasz Drozdowicz

Scenariusz

Maria Nockowska

Zdjęcia

Andrzej Wojciechowski

Montaż

Tomasz Drozdowicz

Producent

Beata Hyczko, Tomasz Drozdowicz

Produkcja:**Koprodukcja:**

Fundacja Kultury Polskiej

**Współfinansowanie:**

POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ

Przy współudziale:**Polska**

rok produkcji: 2018

czas trwania: 75 minut

gatunek: dokumentalny

Dystrybucja w Polsce: MAYFLY

Tel.: +48 502 539 690, +48 22 822 90 96, e-mail: dystrybucja@mayfly.pl



OPIS FILMU

Dyrygent Jerzy Maksymiuk i jego żona Ewa tworzą szczególny związek. Charyzmatyczny maestro, odnoszący sukcesy w świecie muzyki, w życiu codziennym wydaje się być całkowicie bezradny i zagubiony bez pomocy żony, która wspiera go w codziennych najprostszych czynnościach i podejmuje za niego wiele życiowych decyzji. Kamera towarzyszy artyście w trakcie pracy z wybitnymi muzykami i orkiestrami, a także ukazuje fascynujący świat genialnego twórcy pochłoniętego do granic szaleństwa przez partyturę.

Film realizowany w Polsce, Anglii, Szkocji i Francji. Ukazuje dyrygenta w trakcie pracy z wybitnymi muzykami i orkiestrami a także w trakcie komponowania muzyki. Wraz z bohaterem odbędziemy zaskakującą podróż w poszukiwaniu podstawowych definicji: czym jest muzyka i na czym polega jej działanie. Poznamy także artystę od prywatnej strony. Ten drugi portret, pełen barwnych epizodów, drobnych słabości, ale i natręctw. Równorzędną bohaterką filmu jest żona Jerzego - Ewa Piasecka, osoba, która, nie dzieląc przecież z muzykiem jego daru, jest mu zarazem absolutnie niezbędna - jako warunek tworzenia i trwania. Film jest opowieścią o miłości, wielkiej pasji, talencie i jeszcze większej cenie płaconej za ten talent.

Dystrybucja w Polsce: MAYFLY

Tel.: +48 502 539 690, +48 22 822 90 96, e-mail: dystrybucja@mayfly.pl

NAGRODY

Nagroda Publiczności - Najlepszy film dokumentalny - Tomasz Drozdowicz
Warszawski Festiwal Filmowy

NOMINACJE

Najlepszy dokument muzyczny
FIPADOC Biarritz

Złoty Hejnał - najlepszy dokumentalny film muzyczny
Krakowski Festiwal Filmowy (DocFilm Music)

Złoty Lajkonik - konkurs polski - Tomasz Drozdowicz
Krakowski Festiwal Filmowy



Dystrybucja w Polsce: MAYFLY
Tel.: +48 502 539 690, +48 22 822 90 96, e-mail: dystrybucja@mayfly.pl

BOHATEROWIE FILMU:

Jerzy Maksymiuk



Urodzony w 1936 roku, w Grodnie, od 1947 mieszkał w Białymstoku, gdzie trafił do szkoły muzycznej. Studia na warszawskiej Akademii Muzycznej zakończył z trzema dyplomami: z pianistyki, kompozycji i dyrygentury. W roku 1961 zdobył I nagrodę na Ogólnopolskim Konkursie Pianistycznym im. Ignacego Jana Paderewskiego w Bydgoszczy, ale pianistykę porzucił na rzecz dyrygentury.

W 1972 roku założył Polską Orkiestrę Kameralną, uznaną wkrótce za jedną z najlepszych orkiestr na świecie. POK koncertowała pod jego batutą w Carnegie Hall, London Proms, Wiener Ferein i zdobyła kontrakt z wytwórnią płytową EMI. W roku 1975 Maksymiuk został pierwszym dyrygentem WOSPR. Lata 1983-1991 to okres szefowania BBC Scottish Symphony Orchestra (m.in. *Koncerty Promenadowe* w Londynie) w Glasgow. Tytuł *Conductor Laureate* jest wyrazem uznania dla jego osiągnięć w Szkocji. W roku 1990 rozpoczął pracę z English National Opera, (premierowe przedstawienia *Don Giovanni* i *Zemsta nietoperza*), koncertował z London Symphony Orchestra, London Philharmonic Orchestra, Orchestre National de France, Tokyo Metropolitan Symphony Orchestra a w kraju, z wyróżnianą przez siebie, Sinfonią Varsovią. Nagrał ok. 100 płyt, m.in. dla EMI (13 płyt), Hyperionu i Naxosa. Wiele uhonorowanych zostało prestiżowymi nagrodami, m.in. za interpretacje Mozarta z POK (1982). Jego nagrania wielokrotnie zdobywały też „Fryderyka”. Jest współzałożycielem Polskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej. Brał udział w *Warszawskiej Jesieni* (dwie nagrody *Orfeusza*), ma na koncie ok. 200 prawykonawców współczesnych utworów. Maksymiuk to także kompozytor muzyki symfonicznej, kompozycji kameralnych, baletów, pieśni, muzyki filmowej. W ostatnich latach, w których dużo komponuje, powstały m.in. *A Lonely Star over Be'er – Sheva* (2010, na kwintet), *Vivaldi w Bostonie* (2010, na orkiestrę smyczkową i kwartet smyczkowy), *Liście gdzieś spadające* na (2011, na orkiestrę kameralną z fortepianem), *Lament serca*, *Kielcom in memoriam* (2012, na orkiestrę, klarnet i sopran). Muzyka do niemego filmu *Mania* z Polą Negri wykonywana była na żywo podczas projekcji w Londynie, Madrycie, Paryżu, Kijowie, Berlinie i Warszawie. Z dawnych kompozycji sam najbardziej ceni „Expront” (1980), z muzyki filmowej – tę napisaną do „Sanatorium pod klepsydrą” w reżyserii Wojciecha Hasa. Maestro ma wiele odznaczeń, m.in. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski i Złoty Medal „Gloria Artis”. Polskie Radio uhonorowało go Brylantową Batutą. Szczyci się także SuperWiktorem.

Dystrybucja w Polsce: MAYFLY

Tel.: +48 502 539 690, +48 22 822 90 96, e-mail: dystrybucja@mayfly.pl

Ewa Piasecka – Maksymiuk



Absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim (1966), szybko porzuciła pracę nauczycielki na rzecz dziennikarstwa i publicystyki kulturalnej. Dziennikarka i szefowa działu kultury magazynu *Nowa Wieś*, reporterka, autorka wywiadów z wielkimi ludźmi polskiej kultury. W 1999 wydała *Jabłko od jabłoni* – cykl wywiadów z dziećmi sławnych Polaków. Redaktor naczelna *Sukcesu* i *Naj*, współpracowała ze *Zwierciadłem* i *Elle*, tygodnikiem *Antena*. Autorka zbioru reportaży *Uśmiech delfina* oraz dwu biografii Jerzego Maksymiuka: *Maksymiuk na maksa* i *Maksymiuk* (razem z Anną Grzejewską i Pawłem Piaseckim, wyd. Białystok 2017). Swojego obecnego męża poznała w roku 2000, podczas przeprowadzanego z nim wywiadu.



Dystrybucja w Polsce: MAYFLY

Tel.: +48 502 539 690, +48 22 822 90 96, e-mail: dystrybucja@mayfly.pl

TWÓRCY:

Reżyseria:

Tomasz Drozdowicz



Absolwent Reżyserii Wydziału Filmu i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autor filmów dokumentalnych (m.in. *Znaki pokuty*, *Nazukos*, czyli z biegiem *Sprząśli*, *Dom wielki jak zamek*, *Świat według Lema*, *Zniewolony teatr*, *Kolba*, na szczęście!, *Zupa na puentach*), teledysków, seriali (*Saga Rodu Ganzegal*), cykli telewizyjnych (m.in. *Świat ze słów*, *Laboratorium XXI wieku*, *Księga Przestrzeni*), widowisk teatru telewizji (m.in. *Książę Konstanty*, *O Cyganie*, *Siostrze Ptaków i Czarodzieciole*, *Towiański*, *Człowiek, który zatrzymał Rosję*). Współpracuje z TVP jako producent i reżyser filmów, koncertów oraz programów telewizyjnych. W 2007 zadebiutował w filmie fabularnym jako reżyser i producent powstałego w koprodukcji polsko-niemieckiej „Futra”, które weszło do kin w kwietniu 2008.

Pomysł i scenariusz:

Maria Nockowska

Dziennikarka, teatrolożka, autorka i realizatorka programów telewizyjnych (*Czytane inaczej*, *Mickiewicz dla dorosłych*, *Świat ze słów*, *Minotaur*, czyli *Sfinks*), widowisk poetyckich i teatralnych (*Karol Levittoux*, *Bracia Niemojowscy*, *Klementyna*, *Bić się czy nie bić*, *Aleksander Wielopolski*, *Maurycy Mochnecki*, *Wincenty Krasiński*) oraz filmów dokumentalnych o sztuce: *Artystą być*, *PWST*, *Machiny cudowności*, *Król i cesarzowa*, *Potrójny Hamlet w Elsynchronie*, *Wizyta*, *Kolba*, na szczęście!, *Zupa na puentach*;

Zdjęcia:

Andrzej Wojciechowski

Absolwent wydziału operatorskiego PWSFTviT w Łodzi (1994). Operator i reżyser filmowy. Nakręcił kilkadziesiąt filmów i programów dokumentalnych, twórca filmów eksperymentalnych. Autor zdjęć do filmu *Hanoi - Warszawa*, laureata Nagrody Europejskiej Akademii Filmowej za Najlepszy Film Krótkometrażowy (2010). Autor zdjęć do filmów fabularnych, w tym: *Satan Spa*, *Flying blind*, *Marynarz w Łodzi*, *Noc Walpurgi* a także kinowych przebojów: *Moje córki krowy*, *Szkoła uwodzenia według Czesława M.*, *Plan B*.

Dystrybucja w Polsce: MAYFLY

Tel.: +48 502 539 690, +48 22 822 90 96, e-mail: dystrybucja@mayfly.pl

EKSPLIKACJA REŻYSERSKA

Maksymiuk to ostatnia osoba na świecie, o której można zrobić typową filmową biografię. Wspólnie z operatorem wyruszyliśmy zatem w podróż. Czasem z Maestrem, czasem za Maestrem, chwilami bez Maestra, bo bohater znikał z planu w mgnieniu oka, by równie niespodziewanie pojawić się w innym miejscu i czasie. Plany funkcjonowały wyłącznie na papierze.

Maksymiuk okazał się sumą sprzeczności. W ciągu sekundy wpadał we wściekłość, by po chwili ujawniać gołębie serce. Ochoczo dyskutował tak z intelektualistami, jak z bezdomnymi alkoholikami. Do kobiet w orkiestrze zwracał się per "koledzy", by po chwili, rozdawać kwiaty przechodzącym ulicą paniom. Bez trudu cytował z pamięci partię czwartych skrzypiec z aktualnie przygotowanego utworu i był bezradny gdy przyszło mu pobrać pieniądze z bankomatu. Obsesyjne granie na każdym napotkanym fortepianie wariacji na temat "Sto lat" i "Happy birthday". Nieskrywany żal, że jest się postrzeganym tylko jak dyrygent - odtwórca, choćby i najlepszy na świecie a nie jako kompozytor - twórca.

A jednocześnie poczucie sukcesu w stylu "american dream" - od chłopca z biednej, niewykształconej rodziny do światowej sławy dyrygenta, przyjmowanego przez koronowane głowy. Wszystko to tworzy przed kamerą szczególny rodzaj chaosu, w którym nic nie jest takie, na jakie wygląda.

Odrobinę metody w tym szaleństwie wprowadza Ewa Piasecka - Maksymiuk: żona, terapeutka, menedżerka, stylistka, księgowa. I to właśnie ich relacja buduje dramaturgię filmu. Podporządkowujemy naszą opowieść o związku dwojga skrajnie odmiennych ludzi a nie artystycznej biografii Maestra.

Stosujemy techniki dokumentu obserwującego, choć często angażującego pewne sytuacje. Podążamy tropami Maestra podglądając pracę z orkiestrą, lekcje dyrygentury w domu i domowe spory małżeńskie. Pewne wydarzenia prowokujemy sami uprzedzając Maestra o tym co ma się zdarzyć w ostatniej chwili lub nie uprzedzając go wcale.

Doprowadzamy do spotkań i wydarzeń, które są dla Maestra zaskoczeniem.

Film dopasowuje się formą do osobowości bohatera. Kamera dotyka fizycznie bohatera, staje się znaczącym uczestnikiem sceny, by po chwili oddalić się na odległość długiej optyki i skupić na podglądaniu zachowań. Rozedrgany obraz kamery "z ręki" ustępuje miejsca spokojnym, opisowym ujęciom. Jesteśmy blisko bohatera gdy jego emocje kierują się ku ekipie filmowej, znikamy obserwując relacje z muzykami, przyjaciółmi, żoną.

Rytm montażu podąży za pracą kamery. Będzie pędzić by dogonić bohatera, po to by za chwilę zwolnić lub wręcz zatrzymać się na pozornie nieważnym dialogu. Maksymiuk słynie z tego, że dyryguje dwa razy szybciej niż inni dyrygenci. Dwa razy szybciej i więcej mówi, szybciej się przemieszcza. Ta energia przełoży się na rytm montażu. Maksymiuk zaczyna myśleć w Londynie, urywa, wraca do niej Warszawie, zaprzecza swojej wypowiedzi w Paryżu, by skończyć ją w Gdyni. Pozwolimy widzowi podążać za obsesjami bohatera. Nie zamierzamy wygładzać jego natręctw, powtórzeń, zawiesznień i przeinaczeń.

Dramaturgię filmu buduje pozornie drobiazg, obsesja Maksymiuka - cztery takty z baletu Sergiusza Prokofiewa - Romeo i Julia. Cztery takty, których Maestro nie może zrozumieć, które przepisał odręcznie, które nosi ze sobą wszędzie i które w każdej wolnej chwili analizuje, daremnie szukając odpowiedzi na pytanie: "dlaczego?"

Dystrybucja w Polsce: MAYFLY

Tel.: +48 502 539 690, +48 22 822 90 96, e-mail: dystrybucja@mayfly.pl

“MAKSYMIUK. KONCERT NA DWOJE” CZYLI FILM W SKRÓCIE:

Dyrygent Jerzy Maksymiuk i jego żona Ewa tworzą szczególny związek. Charyzmatyczny "maestro", czasem genialny, czasem szalony, żyje wyłącznie w świecie swoich partytur. W życiu codziennym jest zagubiony i bezradny. To Ewa opiekuje się Jerzym i jest mu absolutnie niezbędna - jako warunek tworzenia i trwania. Pełen barwnych epizodów portret artysty opowiada o miłości, pasji i talencie oraz cenie płaconej za to wszystko.

KILKA FAKTÓW:

- ✓ Film powstawał przez ponad 4 lata.
- ✓ Zdjęcia zrealizowano w 12 miastach – m.in. w Polsce, Wielkiej Brytanii i Francji.
- ✓ W filmie wystąpiło 6 orkiestr oraz zespoły i soliści reprezentujący rozmaite specjalności i gatunki muzyczne – od pianisty Janusza Olejniczaka, po akordeonistę Marcina Wyróstka i góralską kapelę Sebastiana Karpiela-Butecki.
- ✓ W ścieżce dźwiękowej filmu znalazła się muzyka 13 kompozytorów, w tym: Brahmsa, Beethovena, Prokofiewa, Lutosławskiego, Kilara, Pendereckiego i samego Maksymiuka.
- ✓ Premiera światowa filmu i zarazem premiera festiwalowa odbyła się 27 maja 2018, w trakcie Gali Otwarcia 59 Krakowskiego Festiwalu Filmowego.
- ✓ W październiku 2018 roku film otrzymał Nagrodę Publiczności 34 Warszawskiego Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w kategorii filmów dokumentalnych.

CYTATY Z FILMU CZYLI ŚWIAT WEDŁUG MAKSYMIUKA:

- ✓ Ręce dyrygent ma, głowę ma, uszy ma i tak powinien dyrygować, żeby to co słyszy, było najpiękniejsze.
- ✓ No ja niezręczny jestem - żołnierz, leśnik. Dyryguję jak dyryguję. Ale chyba skutecznie.
- ✓ Tam gdzie długa nuta, to proszę wygubiać tę nutę. Bo kiedy ona jest cicha a jeszcze lepiej jak już jej nie ma - to wtedy ona jest najpiękniejsza.
- ✓ Jak partytura jest: stale takty inne i szybkie tempo, to mam taką frazę jakby stale lądował pilot. Tylko on ląduje raz. A ja przez długi czas.
- ✓ Ja mam albo tę zaletę albo ten błąd, że od szczegółu robię całość. Tak wypracowałem drugie skrzypce, że ludzie do dzisiaj jeszcze mówią, że czegoś takiego nie słyszeli.
- ✓ Strasznie było trudno napisać tę muzykę, ale w niezwykle przyjemny sposób, ponieważ reżyser umarł i nikt mi nie mówił czy dobrze, czy źle.
- ✓ W zasadzie do tego zawodu się nie nadaję. Bo mam zbyt nerwowość, pobudliwość. Muszę być przygotowany absolutnie. No a absolutnie - nie ma czasu.
- ✓ Największe zdolności mam do kompozycji. Tylko, że późno to dowodzić. Wszyscy mówią: kto to jest Maksymiuk? No, dyrygent...
- ✓ Jeśli się mówi nie na temat, to co to jest? Dygresja. Dla mnie świat jest cały dygresją. Ja nie mam tematu.

Dystrybucja w Polsce: MAYFLY

Tel.: +48 502 539 690, +48 22 822 90 96, e-mail: dystrybucja@mayfly.pl

REŻYSER, TOMASZ DROZDOWICZ, O KULISACH POWSTAWANIA FILMU:

Koncert na dwoje nie jest typowym dokumentem biograficznym, łączącym gadające głowy i archiwalia. Zrobiłeś coś diametralnie innego. Jak narodził się ten pomysł?

Nakręciłem w swoim życiu wystarczająco wiele klasycznych biografii. Byłem już zmęczony tą formułą, gdy Maria Nockowska pojawiła się z pomysłem realizacji filmu o bohaterze, który zupełnie do niej nie przystawał: Jerzym Maksymiuku. Klasyczne opowiadanie taką postać by „zabiło”. Sądziłem jednak, że tej miary twórca został już wielokrotnie w kinie sportretowany. Tymczasem okazało się, że chociaż nie brakuje nagrań z jego koncertów, on sam – jako bohater – pojawia się zaledwie w kilku produkcjach, w tym Jurka Karpińskiego, której fragmenty wykorzystałem w *Koncertcie na dwoje*. Sam pomysł skryształizował się dopiero później.

Po Waszej wspólnej podróży po Europie?

Razem z Marią Nockowską i operatorem Andrzejem Wojciechowskim, kilkoma osobami niezbędnej ekipy, spotkaliśmy się z maestrem w Lusławicach, w Europejskim Centrum Muzyki a potem towarzyszyliśmy mu w trakcie tournée – Szkocja, Londyn, Francja... Była to podróż równie szalona, co nasz bohater. Z Maksymiukiem nie można się umówić na zdjęcia i je zrobić. To zawsze jest niewiadoma, trzeba za nim biec, najczęściej w kierunku, którego najmniej się spodziewasz. Szybko też zdaliśmy sobie sprawę, że pierwotne założenie – filmu o samym Maksymiuku – jest bez sensu.

Bo nie ma Maksymiuka bez jego żony – pani Ewy? Nawet w jednej ze scen maestro mówi, że bez niej byłby tylko chaos...

Kilka dni kontaktu z tą energiczną parą całkowicie odmieniło moje myślenie o tym filmie. Nie mógł opowiadać tylko o muzycznym geniuszu i jego sztuce. Musiał to być portret Ewy i Jerzego, kompozytora i jego muzy, kompozytora i jego... menedżerki, opiekunki, żony, tandemu w idealnej symbiozie. Pierwsi widzowie odbierają *Koncert* bardzo różnie: jedni widzą mężczyznę, który swoimi fanaberiami niszczy żonę, drudzy - „zamordystkę”, która ciągle krzyczy na męża. To wszystko nieprawda. Jerzy i Ewa to para kochających się ludzi, którzy poukładali sobie wspólnie życie. *Koncert* pozostał filmem o muzyce i muzycznym geniuszu, ale stał się też opowieścią o miłości i udanym związku. Są takie momenty, w których pojawiają się stres i relacja między bohaterami nabiera bardzo emocjonalnego charakteru, ale to wcale nie osłabia tej pary. Przeciwnie.

Czy tak charyzmatyczny bohater, jak Jerzy Maksymiuk, nie próbował czasem dyrygować też Tobą i ekipą?

Nie. Nie miał żadnej chęci, żeby ingerować w naszą pracę. To człowiek w 1000% skupiony na muzyce. Świat poza nią go nie interesuje. Zaakceptował naszą obecność w swojej przestrzeni i zaczął trochę traktować jak członków rodziny.

Albo tę muchę, która na początku irytuje, potem chce się ją zabić, a potem już tylko macha na nią ręką – niech sobie lata. Nawet gdy w ciągu dnia siadaliśmy do wspólnego obiadu – maestro uwielbia biesiadować – to rozmowa zawsze dotyczyła muzyki. Nawet nie pytał nas

Dystrybucja w Polsce: MAYFLY

Tel.: +48 502 539 690, +48 22 822 90 96, e-mail: dystrybucja@mayfly.pl

o film. Czasami tylko irytował się po co nam tyle jego przejść. Skoro nakręciliśmy raz, to po co znowu to przechodzenie, wychodzenie. Trudność pracy z nim wynikała z czego innego: wyzwaniem były te dni, gdy był absolutnie zafiksowany na pracę. Próba wyrwania go z tego stanu zawsze kończyła się naszą porażką.

Pani Ewa też nie miała żadnych zastrzeżeń – jako ta, która czuwa, żeby wszystko było poukładane w życiu Jerzego Maksymiuka?

Nawet przez sekundę nie miałem poczucia, żebyśmy byli w jakimkolwiek sposób kontrolowani czy ograniczani. Każde nasze szaleństwo, które gdzieś zasugerowaliśmy, po chwili zastanowienia było wprowadzane w życie. Pani Ewa bywała nawet naszym ambasadorem wobec Maksymiuka. Gdy on tak bardzo wchodził w świat muzyki, że kontakt z nim stawał się trudny, pani Ewa, jak ta dobra dusza, mówiła: „Poczekajcie chwilę, porozmawiam z nim, wytłumaczę. Będzie dobrze, nie przejmujcie się”. Nigdy nie próbowała nas cenzurować, odcinać. Oboje wykazali się niebywałą wolą współpracy.

Kamera obecna jest przy bardzo osobistych rozmowach...

(...) Staliśmy się dla nich niezauważalni. Gdy pani Ewa obejrzała gotowy film, powiedziała, że „kręciliśmy w momentach, gdy myślała, że kamera jest wyłączona”. Nigdy nie maskowaliśmy naszej obecności, ale nie przeszkadzaliśmy w ich przestrzeni. Dzięki temu zarejestrowaliśmy m.in. jedną z najciekawszych emocjonalnie rozmów – maestra z żoną po wyczerpującej próbie w NOSPR.

Nakręciłeś około 70 godzin materiału. Powstał film 85-minutowy. Z wielu tematów musiałeś zrezygnować?

Cenię związane dokumenty i żeby dojść do tych 85 minut musiałem zrezygnować z wielu bardzo interesujących tematów, w tym postrzegania muzyki przez Maksymiuka i jego z nią relacji. A to bezcenny materiał – przecież maestro ukończył kompozycję, fortepian i dyrygenturę. Sam siebie postrzega bardziej jako kompozytora, gdyż uważa, że tylko kompozytor jest twórcą pełnym, a dyrygent jednak odtwórcą. Do fortepianu zasiada przy każdej okazji, ale zawodowo porzucił go po wygranej w Konkursie Pianistycznym im. Paderewskiego. W latach 60. i 70. napisał muzykę do prawie 100 filmów! Później świat docenił go jako dyrygenta, ale teraz znowu wraca do komponowania. Mam pomysł na serial, a może i na kolejny film?

Fragmenty rozmowy Dagmary Romanowskiej - Magazyn Filmowy Stowarzyszenia Filmowców Polskich (nr 4/2018)

Materiały promocyjne:

<https://my.pcloud.com/publink/show?code=kZoraq7ZnDy3Y1jXNU8wDjtb1JxQq0X18jxk>



Dystrybucja: Małgorzata Grosman malgorzata_grosman@mayfly.pl +48 662 803 143

Katarzyna Strumnik katarzyna_strumnik@mayfly.pl +48 502 539 690

Promocja: Agnieszka Stachurska agnieszka_stachurska@mayfly.pl +48 22 822 90 69

Dystrybucja w Polsce: MAYFLY

Tel.: +48 502 539 690, +48 22 822 90 96, e-mail: dystrybucja@mayfly.pl